

(Leggo - F.Balzani) Presja na Seriego i sprzedaż Salaha tuż za rogiem. Po oficjalnym zatwierdzeniu Di Francesco i pozyskaniu Moreno mercato Romy wchodzi w życie. Wczoraj agent Egipcjanina, Ramy Abbas, wyleciał do Londynu, aby ustalić ostatecznie szczegóły czteroletniej umowy za 4,5 mln euro. Potem The Reds muszą zaspokoić żądania Romy: 40 mln euro.

Oficjalne potwierdzenie transferu Salaha powinno nadeść w ciągu najbliższych 48 godzin i przynieść kasie Romy niezbędne pieniądze, aby zamknąć pozytywnie i dokonać wykupów wypożyczeń, które wciąż znajdują się w zawieszeniu. Potem będzie czas na zakupy. W ostatnich godzinach Monchi zintensyfikował kontakty z agentami Jeana Seriego, iworyjskiego pomocnika Nice. Pomocnik ma w umowie kwotę zerwania 40 mln euro, jednak mamy do czynienia z prywatną klauzulą, która nie ma wartości prawnej. Dlatego Roma próbuje podwyższyć ofertę do 25 mln euro. To pieniądze, które posłużyłyby Nice wykupić kartę Balotellego. Alternatywą pozostaje Turek Ozyakup z Besiktasu. Pozyskanie Seriego mogłoby dać zielone światło na sprzedaż Paredesa, którego chcą Juventus i Zenit. Również dlatego, że w środku pola Di Francesco, który spędził swój pierwszy dzień w roli trenera Romy w Trigorii z dyrektorami, będzie mógł liczyć niebawem na Pellegriniego.

Wczoraj potwierdził również DG Sassuolo Carnevali: "*Lorenzo będzie graczem Romy*". Do obrony pracuje się nad prawym Feyenoordu, Karsdorpem, a z zasięgu wzroku nie traci się odnowień umów Manolasa i Nainggolana. Po początkowym optymizmie pojawiły się pewne przeszkody, ale w Trigorii są optymistami. Zwłaszcza jeśli chodzi o Belga, który został wybrany najlepszym graczem sezonu w drużynie, o czym zdecydowało 29 procent kibiców Romy, głosujących w ankiecie na oficjalnej stronie klubu.

Autor: abruzzo